Dziś w numerze:

☆ N. S. Chruszczow o sytuacji w ruchu robotniczym
☆ Groza Oświęcimia ożyła w zeznaniach świadków
☆ Gdzie jest Martin Bormann?

Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIX | Łódź, piątek 10 kwietnia 1964 roku | Nr 86 (5395)

Na cześć XX-lecia PRL

Wiadukt na ul. Limanowskiego będzie gotowy 5 miesięcy wcześniej

Wczoraj odbyła się konferencja samorządu robotniczego w Łódzkim Przedsiębiorstwie Robót Inżynieryjnych. Uczestniczył w niej również dyrektor Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa **mgr M. Podsiadło** oraz przedstawiciele KD PZPR Bałuty i ZO Zw. Zaw. Budowlanych.

Konferencja dokonała analizy wyników produkcyjnych i ekonomicznych przedsiębiorstwa w roku ubiegłym i w I kwartale br. Rok ubiegły ŁPRI zamknęło dodatnim bilansem, wygospodarowując ok. 1,5 mln. zł funduszu zakładowego. KSR dokonała jego podziału.

W I kwartale br. ŁPRI wykonało swe zadania w 102,9 proc., co stanowi 18 proc. całości planu rocznego. W toku dyskusji zwracano uwagę na dalsze możliwości poprawy wyników przedsiębiorstwa, m. in. dzięki poprawie dyscypliny i organizacji pracy.

W czasie konferencji załoga odcinka budowlano-montażowego nr 2 zameldowała o podjęciu cennego zobowiązania dla uczczenia XX-lecia PRL, IV Zjazdu PZPR i Święta Budowlanych, które przypada 10 maja. Załoga ta zobowiązała się zakończyć prace przy budowie wiaduktu na ul. Limanowskiego na dzień 22 lipca 1965 r., tj. o 162 dni wcześniej niż przewidywał plan. Łączna wartość zobowiązań podjętych dotychczas przez załogi ŁPRI przekracza już 1 milion zł.

(wł)

Perspektywy komunikacyjne rejonu łódzkiego

☆ **Włączenie PKP do ruchu miejskiego**
☆ **Przywrócenie połączeń lotniczych**
☆ **Autobusy na trasach podmiejskich**
☆ **Modernizacja sieci drogowej**
☆ **Dwupoziomowe skrzyżowania**

Wczorajsza sesja Zespołu Koordynacyjnego do spraw Układu Komunikacyjnego rejonu łódzkiego (w skrócie ZŁUK), któremu przewodniczył wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi — mgr inż. J. Lorens, rozpatrzyła kompleksowy projekt układu komunikacyjnego rejonu łódzkiego w planie perspektywicznym, którego I etapem są lata 70. Projekt ten opracowało, po dwóch latach studiów nad stanem istniejącym i na podstawie opracowań generalnych poszczególnych układów komunikacyjnych, Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego.

Sesja odbyła się w Komitecie Łódzkim PZPR w obecności sekretarza KŁ PZPR — M. Kulińskiego i sekretarza KW — B. Malinowskiego, członków Prez. RN m. Łodzi z przewodniczącym mgr E. Kaźmierczakiem, wiceprzewodniczącym Prez. WRN — E. Majkiem. Obecni byli przedstawiciele Ministerstw Komunikacji i Gospodarki Komunalnej,

(B) Dalszy ciąg na str. 2.

Spotkanie Thoreza z Adżubejem

Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej, Maurice Thorez przyjął w środę przewodniczącego delegacji Towarzystwa Przyjaźni „ZSRR — Francja", Adżubeja. Spotkanie przebiegło w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

Wiec przyjaźni w Budapeszcie

W czwartek w Budapeszcie, w sali sportowej Stadionu Ludowego odbył się wiec przyjaźni węgiersko-radzieckiej.

Na wiecu obszerne przemówienia wygłosili **Janos Kadar i Nikita Chruszczow.** (Omówienie przemówienia N. Chruszczowa podajemy na str. 2.)

Wiec był demonstracją wielkiej przyjaźni dwóch bratnich narodów.

Konferencja „laserowa"

Przyszłość elektroniki kwantowej

W dniach od 13 do 15 bm. odbędzie się w Poznaniu ogólnopolska konferencja, poświęcona problemom elektroniki kwantowej (lasery i masery) i radiospektroskopii.

Poznań jest ośrodkiem, w którym najwcześniej (1959 r.) rozpoczęto prace w dziedzinie elektroniki kwantowej. Obecnie w tym ośrodku najwięcej urządzeń elektroniki kwantowej jest właśnie przedmiotem badań. (bn-t)

Delegacja partyjno-rządowa PRL uda się w najbliższych dniach z wizytą do ZSRR

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich uda się w najbliższych dniach z wizytą przyjaźni do ZSRR delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Władysława Gomułki i prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Cyrankiewicza.

Posiedzenie KERM

— **Problemy zatrudnienia absolwentów szkół wyższych**
— **Rozdział pojazdów mechanicznych**
— **Nowe zjednoczenie — Ceny części do ciągników**

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 bm. rozpatrzył projekty przepisów wykonawczych do ustawy o zatrudnianiu absolwentów szkół wyższych, a mianowicie:

1. Rozporządzenia w sprawie ustalania planów zatrudnienia absolwentów szkół wyższych, zawierania umów stypendialnych i przedwstępnych, kierowania do pracy, świadczeń na rzecz absolwentów i ich uprawnień itp.
2. Rozporządzenia ustalającego kierunki studiów objętych planowym zatrudnieniem absolwentów.
3. Uchwały w sprawie zasad powoływania pełnomocników przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac do spraw zatrudnienia absolwentów szkół wyższych.
4. Zarządzenia w sprawie powołania oraz zakresu działania komisji opiniujących w sprawach zatrudnienia absolwentów tych szkół.
5. Rozporządzenia w sprawie ustalania wysokości sumy należnej skarbowi państwa od absolwentów szkół wyższych z tytułu częściowego zwrotu kosztów wykształcenia w przypadku uchylania się od obowiązków, wynikających z ustawy o zatrudnianiu absolwentów szkół wyższych.

Na wniosek przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów zatwierdzono bilans i ustalono plan rozdziału pojazdów samochodowych na 1964 r.

W celu stworzenia warunków dla przyśpieszenia rozwoju produkcji środków automatyzacji przemysłu i aparatury kontrolno-pomiarowej powzięto uchwałę o utworzeniu Zjednoczenia Przemysłu Automatyki i Aparatury Kontrolno-Pomiarowej.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę upoważniającą przewodniczącego Państwowej Komisji Cen do obniżenia cen detalicznych niektórych części wymiennych do ciągników produkcji krajowej i z importu.

Zjazd nauczycieli

W piątek rozpoczyna się w Warszawie VIII Krajowy Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, reprezentujących 357-tysięczną rzeszę członków ZNP.

3 wypadki lotnicze w ciągu jednego dnia

W środę na lotnisku nowojorskim zdarzyła się rzecz bez precedensu. Aż trzy samoloty uległy wypadkom, nie mogąc wyhamować na runwayu.

Najpierw „Boeing-707" lądując na lotnisku im. Kennedy'ego nie zdążył wyhamować i zsunął się do pobliskiego kanału.

Następny wypadek spowodował odrzutowiec „Electra", który również nie wytracił na czas szybkości i wpadł na sąsiadujący z lotniskiem plac budowy.

Dwie godziny później inny „Boeing-707" z tych samych powodów zatrzymał się dopiero na trawiastym polu poza lądowiskiem.

W sumie w tych trzech wypadkach 38 osób doznało obrażeń, a 13 z nich przewieziono do szpitala.

Wypadki spowodowane były mgłą panującą tego dnia na lotnisku.

Sukcesy partyzantów w Wietnamie płd.

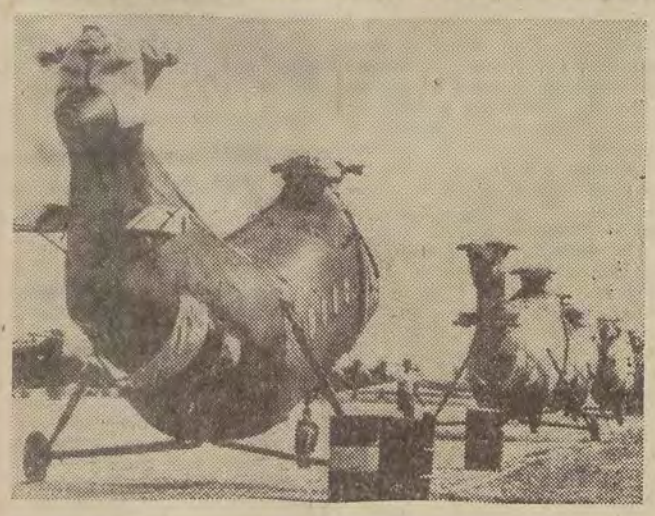

Na zdjęciu: amerykańskie wojskowe helikoptery na lotnisku w Sajgonie, częściowo zdemontowane, uszkodzone przez partyzantów w walkach. Jak wiadomo, armia południowowietnamska prowadzi przy pomocy amerykańskiej akcje pacyfikacyjne przeciwko ludności wiejskiej i przeciw oddziałom partyzanckim.
CAF

Sajgoński korespondent Agencji AP donosi, powołując się na informacje ze źródeł amerykańskich, że w środę rano partyzanci dokonali ataku na ośrodek szkoleniowy wojsk rządowych w Tan An znajdujący się w odległości 25 kilometrów od Sajgonu.

Podczas tego ataku 28 żołnierzy wojsk rządowych zginęło, 36 zostało rannych, a 37 uznano za zaginionych. Korespondent nadmienia, że ci ostatni najprawdopodobniej zostali wzięci do niewoli.

Podczas ataku wysadzono w powietrze dwie wieże obserwacyjne, znajdujące się na terenie ośrodka. Partyzanci zdobyli 115 sztuk różnego rodzaju broni, głównie pistoletów maszynowych.

Guy Mollet odwiedzi Jugosławię

W odpowiedzi na zaproszenie Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii wyjedzie w najbliższych dniach do Belgradu delegacja Francuskiej Partii Socjalistycznej (SFIO), na której czele stanie sekretarz generalny tej partii, Guy Mollet. Delegacja pozostanie w Jugosławii przez 7 dni, od 21 do 28 bm.

Jesienią wybory w W. Brytanii

Biuro prasowe przy urzędzie brytyjskiego premiera podało w czwartek do wiadomości publicznej, że w celu położenia kresu atmosferze niepewności w związku z terminem wyborów powszechnych, premier postanowił „nie zwracać się do królowej o rozwiązanie parlamentu wcześniej niż na jesieni".

Oświadczenie to oznacza, że wybory powszechne w W. Brytanii odbędą się w październiku br., przypuszczalnie około 15.

Birma nacjonalizuje handel

Według doniesień z Rangunu, Rada Rewolucyjna Birmy znacjonalizowała w czwartek wszystkie magazyny hurtowe, wielkie sklepy i domy towarowe w całym kraju.

Granat trafił ciężarówkę Są zabici i ranni

W czwartek po południu, w czasie odbywających się ćwiczeń obrony przeciwpancernej na zachodnioniemieckim poligonie NATO w Bergen-Hohne, granat 81 mm trafił w ciężarówkę z oficerami i żołnierzami, zabijając 9 osób i raniąc 10—12 osób.

Jedno z najlepiej zorganizowanych w Europie

Pogotowie Ratunkowe — najsprawniejszą dziedziną naszego lecznictwa

Blisko 4 mln osób korzysta rocznie z pomocy Pogotowia Ratunkowego. Dysponuje ono ok. 3.600 karetkami, ponad 80 samolotami i kilku helikopterami.

Sumując dorobek Pogotowia Ratunkowego, na konferencji prasowej 9 bm., minister zdrowia i opieki społecznej — Jerzy Sztachelski stwierdził, że **jest to najlepiej zorganizowana i najsprawniej działająca gałąź naszego lecznictwa. Pogotowie nasze należy do najlepiej zorganizowanych w Europie.** Niewątpliwie jest to jedno z najpoważniejszych osiągnięć **służby zdrowia w minionym XX-leciu.**

Przed wojną Pogotowie Ratunkowe właściwie nie istniało — było zaledwie 10 stacji o szczupłej liczbie karetek.

Obecnie cały kraj pokrywa gęsta sieć pogotowia — 386 stacji. Każdy powiat posiada własną placówkę. Pogotowie zatrudnia: 4,5 tys. lekarzy, 2,5 tys. felczerów, pielęgniarek i położnych, 3.600 sanitariuszy, kierowców i pracowników technicznych.

Dla ciężko chorych

Pomysł zrodził się w Łódzkiej Fabryce Maszyn Jedwabniczych. Jego autorem i wykonawcą jest inż. Rapacki. Podnośnik dla ciężko chorych przeszedł już odpowiednie próby i znalazł zastosowanie w Centralnym Szpitalu Klinicznym Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi.
Po uniesieniu podnośnika (nie narażając chorego na dodatkowy ból), można zmienić pościel, swobodnie zakładać opatrunki, wykonywać czynności związane z utrzymaniem higieny osobistej pacjenta.
Należy nadmienić, że w wykonaniu tego pożytecznego urządzenia wydatną pomoc okazali inż. Rapackiemu ZMS-owcy z fabrycznego koła. Podnośnik dla ciężko chorych jest wynikiem wspólnego zobowiązania dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej.
Na zdjęciu: nowe urządzenie oddaje usługi chorym.
CAF — fot. Rozmysłowicz

Pomyślny przebieg I etapu Światowej Konferencji Handlowej

W czwartek odbyła się w Genewie konferencja prasowa z udziałem przewodniczącego Światowej Konferencji Handlu i Rozwoju, dr Kajsuni.

Oceniając dotychczasowe rezultaty prac konferencji Kajsuni zaznaczył, że na bardziej szczegółowe podsumowania jest jeszcze za wcześnie. Ogólnie biorąc, można jednak stwierdzić, że wyjaśnione zostały zasadnicze kwestie i poglądy.

Po pierwsze — wyjaśniono i sprecyzowano, w oparciu o dane statystyczne, **rozmiary przepaści, jaka istnieje między krajami wysoko uprzemysłowionymi, a krajami rozwijającymi się.**

Po drugie — wyjaśniono fakt, **że kraje rozwijające się zdają sobie w pełni sprawę z odpowiedzialności jaka ciąży na nich samych w zakresie poprawienia ich sytuacji gospodarczej,** ale przy istniejącej strukturze handlu światowego możliwości ich działania w tym zakresie są ograniczone. Układ cen jest bowiem taki, że deficyt tych krajów stale rośnie.

Po trzecie — przełożono szereg propozycji, mających zaradzić takiemu stanowi rzeczy. Propozycje te są obecnie analizowane w poszczególnych komisjach.

W dalszym ciągu Kajsuni powiedział: Jestem zadowolony z dotychczasowego przebiegu konferencji. Wbrew wyrażanym przez niektórych obawom, konferencja potrafiła uniknąć uwikłania się w uboczne zagadnienia, które mogłyby zakłócić jej przebieg.

Sihanouk przyjął zaproszenie de Gaulle'a

Kancelaria prezydenta Francji podała oficjalną wiadomość o wizycie, jaką na zaproszenie de Gaulle'a złoży we Francji szef Kambodży, książę Norodom Sihanouk. Wizyta odbędzie się w dniach 24 do 26 czerwca br.

W atmosferze powszechnego terroru trwa rozgrywka o władzę w Brazylii

Cenzura wojskowa w Brazylii uległa dalszemu zaostrzeniu. Wszystkie wysyłane z Brazylii i napływające do niej depesze są kontrolowane.

Ze skąpych informacji prasowych wynika, że:

1) nie zakończona została jeszcze rozgrywka między prawicowymi przywódcami rewolty — wojskowymi i cywilnymi, a politykami centrowymi w sprawie wyboru tymczasowego prezydenta, czego wyrazem była zapowiedź zgłoszenia kandydatury 79-letniego **Dutry,** jako kontrkandydata szefa sztabu **gen. Branco.** Wybory odbędą się dziś.

Od wyniku tej rozgrywki w

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Sytuacja w Brazylii

(A) Dokończenie ze str. 1

dużej mierze zależeć będzie kto wygra wybory w roku 1965. Przeważa opinia, że na tymczasowego prezydenta wybrany zostanie gen. Branco, popierany przez przywódców rewolty;

2) Kongres ulegnie wobec presji i gróźb kół wojskowych oraz uchwali ustawę uchylającą nietykalność członków Kongresu, umożliwiającą zwolnienia mianowanych dożywotnio profesorów uniwersytetów i sędziów, zawieszającą na 15 lat prawa obywatelskie wszystkich b. członków rządu Goularta oraz unieważniającą dekrety nominacyjne w armii. Ustawa umożliwić ma wyeliminowanie z życia politycznego „komunistów, ich sympatyków oraz zwolenników Goularta". Kongres pragnąłby — i w tej sprawie toczą się targi — zachować prawo decydowania, kiedy i w jakim zakresie ustawa będzie miała zastosowanie wobec jego członków. Partia Narodowa Unia Demokratyczna zażądała anulowania wszystkich nominacji na wyższe stanowiska, dokonanych przez Goularta;

3) trwają masowe aresztowania. Główna liczba osadzonych w więzieniu nie jest znana. Jednakże korespondent „Baltimore Sun", Miller, podaje, że w Sao Paulo więzienia są tak przepełnione, iż gubernator Barros zażądał statku „dla pomieszczenia tam dodatkowych więźniów". Ministerstwo Marynarki oddało pod sąd doraźny 24 marynarzy, którzy uczestniczyli w niedawnych demonstracjach.

4) kłopoty ekonomiczne i finansowe Brazylii są ogromne, ich rozwiązanie nie będzie łatwe, a w każdym razie, jak pisze „Wallstreet Journal", pochłonie wiele czasu. Dziennik wyraża zadowolenie z tego, że nowy rząd brazylijski wstrzyma nacjonalizację 6 amerykańskich rafinerii ropy naftowej i zabezpieczy 2-miliardowe inwestycje amerykańskie, ale dodaje, iż do pływ świeżych kapitałów amerykańskich do Brazylii zależeć będzie od uzdrowienia jej gospodarki.

Przemówienie N. Chruszczowa

na wiecu w Budapeszcie

Wyrażając pełne zadowolenie z przeprowadzonych rozmów, Nikita Chruszczow podkreślił, iż jedność poglądów na wszystkie omawiane problemy znalazła wyraz we wspólnym oświadczeniu radziecko-węgierskim, które obie delegacje podpisały w dniu 3 kwietnia.

Stwierdzając dalej, że narody ZSRR i Węgier czerpią już praktyczne korzyści z międzynarodowego podziału pracy w ramach RWPG, mówca wskazał: przy wymianie doświadczeń nie powinniśmy dublować wysiłków, lecz przejmować od siebie wzajemnie to, co jest najlepsze, dzielić się doświadczeniami.

Rozwój gospodarczy krajów socjalizmu jest bazą ich potencjału obronnego i dzięki temu rozwojowi są one w stanie udaremniać agresywne zakusy imperialistów. Gdyby kraje socjalistyczne — powiedział Chruszczow — nie miały broni nuklearnej i potężnych rakiet, to czy sądzicie, że imperialiści uśmiechaliby się do nas, siadaliby przy jednym z nami stole i dyskutowali o pokojowym współistnieniu? Pokazaliby nam oni „pokojowe współistnienie"!

Przypominając, iż w tych dniach zostały opublikowane ważne dokumenty WSPR, KPZR i innych bratnich partii dotyczące walki o umocnienie jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego. Chruszczow podkreślił, że dokumenty te wykazują rozłamową działalność przywódców KPCh poważne nie bezpieczeństwo ich dywersyjnej roboty w obozie socjalistycznym i w międzynarodowym ruchu komunistycznym. Chińscy przywódcy przenieśli ideologiczne rozbieżności na płaszczyznę stosunków międzypaństwowych, weszli na drogę naruszania jedności krajów socjalistycznych, wyrządzając tym samym szkodę światowemu systemowi socjalizmu — oświadczył mówca. — W ruchu komunistycznym rozwinęli oni działalność frakcyjną, klecąc rozmaite ugrupowania z renegatów, odszczepieńców, trockistów i innych zdrajców interesów klasy robotniczej i sprawy socjalizmu.

Przywódcy chińscy zastępują marksistowsko-leninowską zasadę jednoczenia proletariuszy i uciśnionych ludów wszystkich krajów błędną i reakcyjną tezą o jednoczeniu się według kryterium koloru skóry, ras i kontynentów. Złośliwie odrywają oni ruch narodowo-wyzwoleńczy ludów od rewolucyjnej walki klasy robotniczej.

Swymi demagogicznymi twierdzeniami, że „bomba atomowa jest papierowym tygrysem", że „imperialiści są papierowymi tygrysami", propaganda chińska rozsiewa szkodliwe złudzenia, osłabia czujność narodów w walce przeciwko współczesnemu imperializmowi.

Przywódcy KP Chin wystąpili w roli zaciekłych obrońców tak obcego duchowi marksizmu — leninizmu zjawiska jak kult osoby Stalina, usprawiedliwiając brutalną samowolę i nadużywanie władzy, jakie rodzi atmosfera kultu jednostki. Również w tej kwestii jawnie przeciwstawili się międzynarodowemu ruchowi komunistycznemu.

Mówca podkreślił dalej, że w stosunkach z kierownictwem KPCh partie marksistowsko-leninowskie wykazały maksimum cierpliwości, wielokrotnie proponowały zaprzestanie jawnej polemiki i podjęcie konkretnych kroków w kierunku umocnienia jedności.

Niestety, nie nastąpiło to. Przywódcy chińscy ostatnio wzmogli jeszcze bardziej swą rozłamową działalność, dążąc do uzyskania hegemonii w ruchu komunistycznym.

Cóż można powiedzieć na temat tak absurdalnych roszczeń? — oświadczył Chruszczow — tylko jedno: wszystkie wysiłki przywódców chińskich, aby pod porządkować sobie ruch komunistyczny, doznają sromotnego fiaska.

Groza Oświęcimia ożyła w zeznaniach świadków

— red. W. Barcza i H. Boratyńskiego

W czwartek, 9 bm. przed sądem frankfurckim stanęli pierwsi dwaj świadkowie z naszego kraju — Wojciech Barcz i Henryk Boratyński. Obydwaj zeznawali w języku polskim — ich wypowiedzi były na bieżąco tłumaczone na język niemiecki.

Zeznania Barcza i Boratyńskiego zapoczątkowały zeznania świadków polskich, których lista obejmuje kilkadziesiąt nazwisk. Wojciech Barcz, dziennikarz z Warszawy, należał do tych więźniów, którzy w obozie oświęcimskim przebywali od samego początku aż do jego końca.

Barcz znał z owych lat oskarżonych Bogera, Broada, Dylewskiego — wszyscy z wydziału politycznego obozu oświęcimskiego oraz dr Lukasa i sanitariuszy Klehra, Sherpego i Hantla.

Świadek stwierdza, iż z opowiadań kolegów przesłuchiwanych w wydziale politycznym wie, że Boger odznaczał się szczególnym sadyzmem.

Wspomniani już z nazwisk SS-mani z wydziału politycznego obozu brali udział wraz z dr Mengele w likwidacji obozu cygańskiego w lecie 1944 r. Dzieci cygańskie — jak opowiada świadek — kryły się wówczas po barakach, chowały się pod pryczami, ażeby uniknąć śmierci. Bezskutecznie. SS-mani tropili je bezlitośnie, wyciągali i upychali na samochodach podchodzących do komór gazowych w krematoriach. Dzieci cygańskie były świadome swego losu.

SS-mani z wydziału politycznego uczestniczyli także w nocnych egzekucjach przy „czarnej ścianie". Stwierdzenie świadka polskiego o rozstrzeliwaniach dokonywanych przez pijanych przeważnie SS-manów, w nocy w bloku 11, wywołało szczególne zainteresowanie sądu. Sąd prosił świadka o nadesłanie adresu dr Diema z Warszawy, który opowiadał świadkowi w owym okresie w obozie o takich egzekucjach.

Świadek opowiada o sławnych zastrzykach z fenolu. Oskarża przy tym zwłaszcza Klehra. Wojciech Barcz stwierdza, iż był naocznym świadkiem, jak pod pomieszczeniem łaźni, gdzie w takich wypadkach „urzędował" Klehr, gromadzono chorych więźniów. Ci po kolei wchodzili do środka, ale już nigdy nie wychodzili stamtąd. Przy takich „zastrzykach" bywali także — jak potwierdza świadek polski — sanitariusze Hantl i Sherpe.

Świadek Barcz stwierdza dalej, iż przy pomocy zastrzyków fenolu mordowano w zasadzie dwie grupy więźniów: chorych, wyselekcjonowanych na śmierć przez lekarzy SS oraz członków Sonderkommando, czyli więźniów zatrudnionych przy komorach gazowych i w krematoriach. Co pewien czas cały skład takiego Sonderkommando był przyprowadzany do szpitala obozowego i tam przy pomocy zastrzyków doserocowych wszystkich mordowano, celem pozbycia się świadków zbrodni hitlerowskich.

Z tyłu sem — jak opowiada świadek Barcz — walczono w swoisty sposób: po prostu mordowano ludzi podejrzanych o tę chorobę.

Następnym świadkiem jest Henryk Boratyński, pracownik Akademii Medycznej w Krakowie, również były więzień z Oświęcimia. Jego zeznania należały do najbardziej wstrząsających relacji o obozie oświęcimskim przed sądem frankfurckim i będą kontynuowane w piątek, 10 bm.

W czwartek zrelacjonował on swoje „spotkania" z oskarżonym Bogerem, ukazując przy tym straszliwą prawdę o praktykach obozowego Gestapo — czyli osławionego wydziału politycznego. Zetknięcie się świadka — więźnia obozu oświęcimskiego od 1940 r. — z wydziałem politycznym, nastąpiło 17 grudnia 1942 r., kiedy Henryk Boratyński, jako członek obozowego ruchu oporu dostał się w ręce tego wydziału. Świadek opowiada, jak był nieludzko katowany i torturowany przez SS-manów, m. in. przez Bogera.

Świadek był w wydziale politycznym wielokrotnie przesłuchiwany i bity za każdym razem.

W czasie jednej z licznych egzekucji — 3 marca 1943 r. świadek widział na własne oczy, jak Boger strzelał z karabinu w tył głowy więźniów. Za każdym razem kpiąco wołał do ofiar: „Kopf hoch!" („głowa do góry"). Inni SS-mani stali opodal, a niektórzy z pistoletów dobijali skazańców.

Na wezwanie sędziego świadek rozpoznaje na ławie oskarżonych Mulkę, jako adiutanta komendanta Hoessa, Kaduka i Schlagego.

Obciąża przy tym Mulkę mówiąc, że był świadkiem, jak przeprowadzał on selekcję na rampie kolejowej i widywał go również przy selekcjach na bunkrze bloku XI. „Czy i teraz twierdzi pan, panie Mulka — zwraca się przewodniczący sądu dr Hofmeyer do b. adiutanta Hoessa — że nigdy nie był pan w obozie?". „Tak", pada odpowiedź człowieka, który tu na sali sądowej ciągle twierdzi, że właściwie obóz znał tylko z... okien komendantury.

na TV ekranie

Źle ze „Sfinksem"

Było to naprawdę całkiem zgrabne przedstawienie, wyreżyserowane (bodaj debiut) przez mistrza radiowego, Zbigniewa Kopalko, dość wdzięcznie zagrane przez sympatyczną parę (Ewa Wawrzoń i Zbigniew Zapasiewicz), ale nie mogę się opędzić wrażeniu, że zaistniał tu typowy wypadek zmarnowanego trudu.

Bo po co pokazywać bajeczki o godzinie 21.35, kiedy pierwszoklasiści już śpią? I po co bałamucić bzdurami tę mniej wyrobioną część dorosłej widowni, która wszystko, co pojawia się na małym ekranie, przyjmuje za dobrą monetę. Można się zgodzić — stwórzmy „Teatr baśni" i pokazujmy jedną opowieść po drugiej z repertuaru Szecherezady. To będzie miało większy sens. Ale w „Teatrze fantastyki", który debiutował widowiskiem Lema i w ten sposób określił swoje założenia, podobne rzeczy wydają się co najmniej pomyłką.

Przypuszczam, że kiedy wyczerpie się twórczość Wilde'a i Stevensona, ktoś z mędrców w telewizji odkryje nagle, że król jest nagi i nakaże likwidację „Sfinksa", argumentując, że teatr ten nie zdał egzaminu. Owszem, nie zda, dopóki nie sięgnie po współczesną literaturę fantastyczno-naukową, bo to jest w końcu jedyna chyba fantastyka, która ludzi dzisiaj interesuje.

„Sfinks" — moim zdaniem — jest sceną bardzo potrzebną, może kształcić i rozbudzać wyobraźnię widza, może mu dawać prawdziwą rozrywkę. Ale skończmy już ze zramolałymi opowiastkami, wspieranymi —. co gorsza — bałamutną filozofią. Jak dotychczas, każde kolejne przedstawienie „Sfinksa" jest słabsze od poprzedniego.

(bz)

Perspektywy komunikacyjne

(B) Dokończenie ze str. 1

DOKP, Instytutu Urbanistyki i Architektury, Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, biur projektowych i innych zainteresowanych instytucji.

Łódź nie leży na skrzyżowaniu wielkich szlaków komunikacyjnych, istniejąca już wcześniej sieć dróg, musiała się dostosować do obsługi wielkiego ośrodka jakim gwałtownie stała się Łódź. To naturalnie odbiło się na układzie komunikacyjnym regionu. Zbiegające się w Łodzi arterie, łączą się wszystkie na ul. Piotrkowskiej, do tego celu nie przystosowanej. Zmiany w układzie tras przelotowych i miejskich, powinny, stopniowo polepszyć sytuację. Modernizacja jest też głównym kierunkiem zamierzeń w tej dziedzinie.

W latach 70 zostanie — w myśl projektu — unowocześniona, istniejąca sieć dróg państwowych, zbudowane zostaną także trasy uzupełniające. Wzrost ruchu kołowego wymaga odciążenia arterii miejskich z ruchu tranzytowego poprzez budowę obwodnic. Łódź otrzyma lepsze połączenie z głównymi krajowymi ośrodkami poprzez budowę dróg ruchu szybkiego. Całość układu drogowego usprawni wykonanie dwupoziomowych skrzyżowań na przecięciu głównych dróg tranzytowych.

Przebudowane zostaną istniejące linie tramwajowe łączące Łódź z Pabianicami, Rzgowem, Tuszynem oraz Zgierzem i Ozorkowem. Ponadto dla obsługi osiedli podłódzkich zostanie wprowadzona komunikacja autobusowa. Niektóre tramwajowe linie podmiejskie mają być zamienione na autobusowe.

Trakcję tramwajową i kolejową uzupełni pozamiejska komunikacja autobusowa, która także usprawni ruch dalekobieżny. Przewiduje się również budowę w Łodzi dwóch dworców autobusowych.

Zmodernizowane zostaną urządzenia kolejowe łódzkiego węzła. Dla uzyskania jazd pierścieniowych dookoła Łodzi przewiduje się budowę 3 łącznic: pod Zgierzem, pod Widzewem i na Dąbrowie. W ten sposób kolej włączy się do miejskiego ruchu pasażerskiego. Dworcem centralnym dalekobieżnego ruchu pasażerskiego stanie się po odpowiedniej adaptacji stacja Łódź-Kaliska.

Przywrócona zostanie komunikacja lotnicza. Lotnisko na Lublinku uzyska znaczenie w ruchu krajowym i międzynarodowym. Przewidziane w projekcie jest także uruchomienie w Łodzi i miastach satelitach lądowisk typu sanitarnego i komunikacyjnego dla helikopterów.

Po wysłuchaniu koreferatu profesora Podoskiego z Politechniki Warszawskiej i dyskusji, zebrani uznali za słuszne przyjęcie projektu jako generalnych wytycznych dla prezydiów RN i WRN i odpowiednich resortów komunikacji w ustalaniu programów inwestycyjnych w zakresie przebudowy i rozbudowy układu komunikacyjnego rejonu łódzkiego.

(al)

Kronika wypadków

Wczoraj, we wsi Grzymkowice (powiat Skierniewice) w gospodarstwie Bolesława Jóźwiaka wybuchł pożar. Spłonęły dach na budynku mieszkalnym i część ściany. Przyczyna pożaru jeszcze nie ustalona. Straty oblicza się na ok. 15 tys. zł.

(jkr)

Gdzie jest Martin Bormann? (11)

Bormann, pozostając wierny swej niezłomnej zasadzie — trzymał się zawsze w cieniu — uniknął w tak drastycznej sprawie osobistej rozmowy z Schellenbergiem. Postąpił i tym razem, jak przystało na prawdziwego „mistrza intrygi". Po prostu przesłał cały zebrany przez siebie poufny materiał, dotyczący rodziny przyszłej małżonki Schellenberga, Heidrichowi, który uważał się wówczas za głównego protektora Schellenberga.

Ale, w rzeczywistości, Heidrich nigdy nie był ani protektorem, ani tym bardziej przyjacielem Schellenberga. I właśnie Bormann, dobrze o tym wiedząc, dał Heidrichowi do rąk najstraszliwszą broń przeciwko Schellenbergowi. Nie robił tego z przyjaźni, aczkolwiek z Heidrichem stale łączyły go bardzo serdeczne stosunki. Chodziło mu przede wszystkim o ustalenie, jak Heidrich pokieruje dalej tą sprawą i jaki użytek zrobi z poufnych dokumentów. W ten sposób Bormann zamierzał dyskretnie „skontrolować" i „upewnić się" co do osoby Heidricha, a jednocześnie, znaleźć przeciwko niemu pewne dowody, jeżeli zechce on zatuszować w tej lub innej formie „grzechy" Schellenberga. Była to

ULUBIONA METODA BORMANNA

dzięki której w tajnych kartotekach jego osobistego archiwum gromadziło się i przechowywało sporo pikantnych i kompromitujących nieraz szczegółów, dotyczących poufnych charakterystyk wielu wybitnych dostojników III Rzeszy. Dopiero niedawno, w rezultacie udostępnienia niektórych tajnych archiwów hitlerowskich historykom, dowiedziano się że w poufnych „zbiorach archiwalnych" Martina Bormanna znajdowały się pewne konkretne dane dokumentalne, stanowiące wysoce kompromitujący materiał nawet przeciwko samemu wszechwładnemu reichsführerowi Himmlerowi.

Ale Heidrich, będąc nie mniejszym mistrzem intrygi niż jego przyjaciel Bormann, postąpił wręcz niespodziewanie; otrzymany od Bormanna materiał schował w zakamarkach swego podręcznego archiwum. Tam również powędrował poufny list Bormanna, w którym powiadomił on Heidricha, że nawet Himmler nie otrzymał od niego całego materiału w sprawie rodziny przyszłej żony Schellenberga. Następnie Heidrich osobiście udał się do Himmlera i wykorzystując wszystkie swoje wpływy i cały swój autorytet, wyjednał od reichsführera ponowne zezwolenie na małżeństwo Schellenberga. Jednocześnie, Heidrich wysłał list do Bormanna, w którym — dziękując za przesłany materiał w sprawie Schellenberga — niedwuznacznie dał do zrozumienia, że „w razie potrzeby" gotów jest poinformować Himmlera o tym, iż Bormann dostarcza reichsführerowi, nie zawsze dostatecznie wyczerpujące i pełne wiadomości, zatrzymując część uzyskanych informacji dla siebie.

„GEHEIME REICHSSACHE"...

Po upływie zaledwie dwóch tygodni od dnia zawarcia małżeństwa, Schellenberg otrzymał pewnego dnia z rąk swego sekretarza wielką, starannie zalakowaną kopertę. Na kopercie był napis: „geheime Reichssache", co oznaczało najwyższy stopień poufności „ściśle tajnej korespondencji państwowego znaczenia".

W kopercie znajdowały się oficjalne kopie pewnych dokumentów, których treść wywarła na Schellenbergu piorunujące wrażenie. Wszystkie kopie były poświadczone przez poufne komórki resortów Bormanna oraz Heidricha. Na domiar wszystkiego, na każdym dokumencie były zrobione odręcznie wysoce wymowne uwagi: „oryginał znajduje się w posiadaniu szefów odpowiednich resortów".

Były to ściśle dane, zebrane przez tajną policję i zagraniczną agenturę, szczególnie naświetlające rodzinne sprawy żony Schellenberga. Matka Emilii von Lehnbach (panieńskie nazwisko żony Schellenberga) — czytamy w jednym z tych dokumentów — poprzez swoją rodzoną ciotkę jest spokrewniona z polską rodziną Kossowskich, zamieszkałą obecnie w Krakowie, ojciec Emilii von Lehnbach miał brata, który w roku 1902 ożenił się z Polką o nazwisku Palewska. Część rodziny Palewskich, zamieszkała w Warszawie, przez dłuższy czas utrzymywała korespondencję z rodziną von Lehnbach. Szczególnie niebezpiecznie dla Schellenberga i jego żony przedstawiał się pewien policyjny dokument stwierdzający między innymi, że matka p. Palewskiej, z którą ożenił się jeden z von Lehnbachów, była pochodzenia żydowskiego...

Przesyłając same kopie tych dokumentów, bez żadnych propozycji lub uwag, Heidrich chciał po prostu dać do zrozumienia, Schellenbergowi, że jego los całkowicie znajduje się w rękach bezpośredniego przełożonego oraz Bormanna. Stykając się niemal codziennie z Schellenbergiem, Heidrich nigdy nie wspomniał ani słowem o dokumentach, których kopie przesłał swemu podwładnemu. Uważał bowiem tego rodzaju postępowanie za najbardziej odpowiednie wobec najbliższych współpracowników, gwarantujące ich całkowitą uległość i bezwzględne posłuszeństwo.

(c.d.n.)

St. Jankowski

W dniu 8. IV. 1964 roku zmarł

ZENON KOCJASZ

b. długoletni pracownik ZWS „Anilana", odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. IV. 1964 r., o godz. 17, na starym cmentarzu — Chojny. Serdeczne wyrazy współczucia RODZINIE Zmarłego składają w imieniu załogi

DYREKCJA, KOMITET ZAKŁADOWY, RADA ZAKŁADOWA i ROBOTNICZA ZWS „ANILANA"

Dnia 7 kwietnia 1964 roku zmarł

S. † P.

Bolesław Borowiak

s. Franciszka
mistrz malarski

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 10 kwietnia br. o godz. 16 z kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamia miają krewnych i znajomych pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, BRAT, SIOSTRA, RODZINA

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku 56 lat

Stefan Żylis

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej na Radogoszczu w sobotę, dnia 11 kwietnia br. o godz. 16.30, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

ŁÓDZKI EKSPERYMENT

Chociaż niemal każda matka mówi: MOJE DZIECKO JEST GENIALNE

ogniska przedszkolne są potrzebne

Do pierwszych klas w tym roku zapisanych jest 13 tys. dzieci. **Komisje badające stopień przygotowania przyszłych uczniów uznały, że ok. 10 proc. dzieci jest niedostatecznie przygotowane do podjęcia nauki w szkole.** Dla tych właśnie dzieci stworzono w lutym br. 60 ognisk przedszkolnych. Ogniska takie organizowane były, w mniejszym jednak zakresie, również w roku ubiegłym. Obecnie objęły one blisko tysiąc kandydatów na pierwszoklasistów. Większość ognisk powstała przy przedszkolach. Zajęcia odbywają się 3 razy tygodniowo po trzy godziny.

Po 2 miesiącach można pokusić się już o jakąś ocenę dotychczasowej działalności ognisk. Początkowo nie wszyscy rodzice odnosili się do nich z entuzjazmem. Wiele matek czy ojców uważa, że ich pociechy są wyjątkowo zdolne („przecież zna prawie wszystkie litery i liczy do pięciu"). Trudno przyszło im pogodzić się z myślą, iż Janek czy Kasia potrzebują specjalnego przygotowania. Obecnie większość rodziców przekonała się już, że ogniska są bardzo pożyteczne. Stało się tak przedewszystkim na skutek stosunku samych dzieci do zajęć przedszkolnych. **Ogólnym zjawiskiem jest ogromne zainteresowanie.**

Dość powiedzieć, że dużo dzieci przychodzi do przedszkola znacznie wcześniej, a podczas ferii — jak mówią matki — ich pociechy nie mogły wprost doczekać się dnia rozpoczęcia zajęć. Wychowawczynie natomiast stwierdzają, że postępy w rozwoju dzieci, które uczą się żyć i bawić w kolektywie, pozbywają się nieśmiałości. Są dziś nawet wypadki, że rodzice proszą o przyjęcie do ogniska dzieci, których przygotowanie nie budziło zastrzeżeń, ale które są nieśmiałe i nie umieją żyć w gromadzie.

Z tego też m. in. względu — w rozmowie z nami — wielu rodziców i wychowawców wyrażało opinię, że **ogniska powinny w najbliższych latach objąć wszystkich kandydatów na pierwszoklasistów**, jeśli nie uczęszczali oni do przedszkoli. Łódzki eksperyment wydaje się więc jak najbardziej słuszny i godny kontynuowania.

W. KASPRZAK

Więcej skór

Rok 1964 rozpoczął się pomyślnie dla Centrali Surowców Włókienniczych i Skórzanych. Plany skupu z miesięcy stycznia i lutego wykonano z nadwyżką. Konkretnie: plany skupu skór zwykłych i futerkowych w 118 proc., wełny owczej w 133 proc., zaś włókna lnianego w 142 proc. Warto przypomnieć, że nasze skóry futerkowe cieszą się dużym powodzeniem na zagranicznych rynkach, Polska zaś należy do najpoważniejszych wystawców towarowych na światowych aukcjach futrzarskich. Ostatnio w marcu br. sprzedaliśmy na aukcji w Londynie ponad 26 tys. sztuk skór norek oraz 25 tys. sztuk skór lisów hodowlanych.

W niedzielę 12 bm. o godz. 19,30 spotykamy się w Filharmonii na wiosenno-letnim pokazie mody dla nastolatków

Wczoraj w redakcji „Dziennika" przeprowadziliśmy krótką rozmowę z p. L. Mikułowskim, który jak już informowaliśmy — poprowadzi pokaz.

— Pan prowadził już mnóstwo pokazów odzieży. Który to będzie już raz z rzędu?

— Doprawdy nie wiem. Pierwszy pokaz prowadziłem w r. 1948, a od tego czasu bardzo wiele rewii mody, pokazów na giełdach i targach, nawet pokazów instruktażowych.

— Dlatego pewnie w pana konferansjerce uderza znajomość zagadnień mody. Czy to jest swego rodzaju hobby?

— Można to tak nazwać. Staram się trzymać rękę na pulsie, interesują mnie żurnale, nowe tkaniny, modne linie. Nauczyłem się też niemal bezbłędnie odróżniać naszą odzież od „ciuchów". Zdarzyło się, że będąc swego czasu w warszawskiej hurtowni odzieżowej na Służewcu pomogłem ustalić producenta kostiumu, od którego odpadła metka. Określiłem nawet cenę, myląc się tylko o parę złotych.

— Czy pomaga pan w wyborze odzieży swojej żonie?

— Staram się, ale nasze gusty nie zawsze się zgadzają, a rację w tych sprawach ma zawsze kobieta.

— Dziękujemy za chwilę rozmowy i do zobaczenia na niedzielnym pokazie...

* * *

Przypominamy, że w jutrzejszym numerze zamieścimy kupon zastępczy. Osoby, które wezmą udział w imprezie, będą mogły zamienić kupony na numerowane losy przed pokazem w Filharmonii. Pozostali Czytelnicy mogą dokonać zamiany losów w redakcji — Piotrkowska 96, jutro w godz. 10—14.

Dziś ostatni, piąty z kolei kupon.

KUPON Nr 5

uprawniający do losowania nagród na imprezie

„Dziennika Łódzkiego"
i Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżą

Filharmonia 12 kwietnia 1964 r., godzina 19.30

Po raz drugi puchar przechodni dla Technikum Włókienniczego

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyszkolnym w dziedzinie czynów społecznych za rok ubiegły w dzielnicy Górna — zajęły Technikum i Zasadnicza Szkoła Włókiennicza przy ul. Naruszewicza 35. Uczniowie tej szkoły przepracowali 3.360 godzin przy sadzeniu drzew i porządkowaniu parku. Pod ich stałą opieką znajdował się Park im. Dąbrowskiego. Wczoraj w imieniu Prezydium DRN Łódź-Górna i Dzielnicowego Komitetu FJN przedstawicielom szkoły wręczono już po raz drugi puchar przechodni. Drugie miejsce zajęła młodzież Technikum Łączności, a trzecie XX LO im. Słowackiego. (k)

Plastyka w Łodzi

Malarz zestawień kolorystycznych

Czesław Rzepiński — chociaż nazwisko jego ma pełny dźwięk i za granicą i w całym kraju — związany jest przede wszystkim z Krakowem. Tu studiował, tu krystalizował się jego kierunek twórczy, tu też od 10 lat pełni zaszczytną funkcję rektora Akademii Sztuk Pięknych.

Łódź ma możność poznać teraz lepiej twórczość tego artysty, dzięki wystawie jego prac, zorganizowanej właśnie w salonie BWA. Zwracamy na nią uwagę jako na wydarzenie plastyczne wysokiej rangi.

Na otwarciu wystawy rektor Czesław Rzepiński powiedział m. in. przedstawicielowi „Dziennika Łódzkiego":

„Hiperteoretyczne spekulacje niektórych przedstawicieli eksperymentalnego malarstwa mówią raczej o ich zdolnościach filozoficznych niż o... sile ich malarstwa. Nieprawdą jest bowiem, że twórcze procesy plastyczne należą przede wszystkim do intelektualnej sfery człowieka. Sztuka zawsze komunikowała się przy pomocy bodźców emocjonalnych. I jak długo organizm ludzki nie ulegnie zasadniczym zmianom, tak długo wymiana myśli pomiędzy artystą a widzem musi odbywać się na płaszczyźnie emocjonalności".

Czesław Rzepiński wyszedł ze szkoły kolorystów krakowskich i do dziś pozostał wierny założeniom tego kierunku. W obrazach jego grają dalekie reminiscencje sztuki Bonnarda i Matissa, naturalnie przy pewnym unowocześnieniu form i zachowaniu własnej indywidualności tego niezwykle kulturalnego i utalentowanego artysty, o świetnie opanowanym warsztacie.

W swoim malarstwie „przedstawiającym" nie stara się on zaskoczyć widza oryginalnością tematyki. I tak jak niektórzy chcą określić nową poezję jako „nowe spotkanie starych słów", tak i o znakomitym malarstwie Rzepińskiego można by powiedzieć, że pokazuje ono stare tematy powtórzone w innych barwnych zestawieniach. Zadziwiająca jest też zdolność widzenia kolorystycznego tego artysty, wypowiadającego się niezwykle interesująco zarówno w portrecie, jak i w martwej naturze i pejzażach. Świetny, rzadko oglądany w Łodzi rodzaj malarstwa

M. J.

Odczyt w KŁ ZMS

Komitet Łódzki ZMS i Międzyzakładowy Dom Kultury organizują dziś, 10 bm. spotkanie z pracownikiem Ministerstwa Kultury i Sztuki mgr G. Radomskim, który wygłosi prelekcję nt.: „Prawda historyczna w utworach H. Sienkiewicza".

Spotkanie odbędzie się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 262 o godz. 18.

- **Ośrodek wypoczynkowy nad Jasienią**
- **Ogródek jordanowski w nowym osiedlu**
- **Boisko na Stokach**

Widzewska niedziela

W niedzielę 12 kwietnia o godzinie 9 Widzew rozpoczyna nowy rok czynów społecznych. Oprócz drobnych prac, przewidziano trzy główne fronty robót: budowa ośrodka wypoczynku w dolinie rzeki Jasień, urządzanie ogródka jordanowskiego przy ul. Józefa, w pobliżu nowego osiedla Widzew-Zachód i praca przy budowie boiska na Stokach w rejonie ul. Okopowej.

W niedzielę pracować będą radni, pracownicy Prezydium, Komitetu Dzielnicowego PZPR i funkcjonariusze MO. Wszyscy widzewiacy, którzy pragnęliby włączyć się do pracy społecznej, proszeni są o przybycie o godz. 9 do wymienionych miejsc. Narzędzi do pracy dla nikogo nie zabraknie. (al)

Przodują od lat...

Z każdym rokiem komitety blokowe i domowe coraz lepiej gospodarzą na swoich posesjach. Biorą one udział w rywalizacji o zdobycie tytułu najlepszego komitetu. Dzięki temu współzawodnictwu wygląd domów i podwórek bardzo zyskuje. Najlepszymi od kilku lat są komitety z domów przy ul. Limanowskiego 203, Lindleya 4 i Przybyszewskiego 111. Życzymy im utrzymania się na tej pozycji. (al)

26 ZESPOŁÓW weźmie udział w V Festiwalu Pieśni Chóralnej

26 zespołów, w tym 13 z województwa i 13 z Łodzi, zgłosiło się do V Festiwalu Pieśni Chóralnej, zorganizowanego w ramach obchodu XX-lecia Polski Ludowej przez wydziały kultury miejski i wojewódzki. Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych, Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych, Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy i Łódzkie Towarzystwo Muzyczne.

Eliminacje dla zespołów wojewódzkich odbędą się 12 kwietnia w godz. 10—13 w Zgierzu w sali ZZPW im. Pietrusińskiego, a dla zespołów łódzkich tego samego dnia w godz. 15—18 w Łodzi, w auli szkoły przy Al. Kościuszki 65. (A)

Są już części zamienne do węgierskich syfonów

W komentarzu pod tytułem „Chcieliście, to macie" (8. 4.) pisaliśmy o trudnościach, jakich przysparzają klientom węgierskie „autosyfony". Brak było do nich części zamiennych oraz odpowiedniej jakości naboi.

Jak się dowiadujemy, części zamienne do syfonów węgierskich nareszcie nadeszły do Łodzi. Są one w sklepie „1001 drobiazgów" przy ul. Próchnika 1. Sklep ten otrzymał również 30 tys. oryginalnych węgierskich naboi. Niestety, nie można ich wymienić (wymienia się tylko na naboje nabijane w kraju) ale za to można kupić w nieograniczonej ilości. Dobre i to.

(jkr)

- **Gruźlica wcześnie wykryta jest uleczalna**

CO dzień niesie?

DOM GOSPODYNI

Rozpoczyna się jeszcze jedna budowa w centrum Łodzi: na ul. Piotrkowskiej (przy Jaracza), gdzie do tej pory był skwer z ławkami. Budowniczowie ŁPBM nr 1 wkroczyli już na plac przyszłej budowy.

Na zdjęciu: robotnicy ogradzają teren — znak, że wkrótce rozpoczną się wykopy pod fundamenty 2-piętrowego „Domu gospodyni", który zostanie oddany do użytku w roku 1966. (jkr)

Foto: L. Olejniczak

7500 godzin pracy w czynie społecznym

Załogi łódzkich fabryk mebli podjęły ambitne zobowiązanie: ofiarować 7.500 godzin na pracę w czynie społecznym. Trzy tysiące godzin przeznacza się na budowę 9 domków campingowych z wygospodarowanego materiału. Domki te staną w ośrodkach wypoczynkowych w Mielnie i Stanisławowie. Korzystać z nich będą w okresie letnim pracownicy oraz ich dzieci. Ponadto członkowie załóg postanowili poświęcić 4.500 godzin na porządkowanie miasta i upiększanie terenów przed swymi zakładami. (k)

POGODA

Dziś będzie w Łodzi zachmurzenie duże, okresami niezbyt wielkie opady deszczu. W ciągu dnia większe przejaśnienia lub nawet rozpogodzenia. Temperatura minimalna ok. plus 1 stopień C., maksymalna dniem plus 10 do plus 12 stopni C.

Jutro zachmurzenie przeważnie umiarkowane, wieczorem możliwe opady. Nieco cieplej.

Finał twista, start do... walca

Zainicjowane przez **Polski Klub Taneczny i Klub Dziennikarza** masowe **„spotkania z tańcem"** znalazły żywy oddźwięk w większości łódzkich klubów, które przeprowadziły już eliminacje w twiście. Zwycięskie pary (m. in. **Chaoneh Said** z Algierii i **Rathael Mwenda-Pole** z Tanganiki, członkowie Klubu Młodej Afryki) wezmą udział **w sobotę 11 bm. o godz. 18 w ogólnołódzkim finałowym „spotkaniu z twistem" w ŁDK.** Uczestnicy sobotniego finału będą mieli okazję zapoznać się również z nowym popularnym tańcem **„Chully-Gully".**

Wszystkie kluby na swoich wieczorkach 11 i 12 bm. przeprowadzą (we własnym zakresie) eliminacje **„spotkania z walcem wiedeńskim".**

Odpowiedzi REDAKCJI

C. L.: Film „Ostatnia walka Apacza" nie będzie już wznowiony, gdyż wygasł 5-letni okres licencji, zezwalający na jego wyświetlanie w naszym kraju.

G. D. Lokator wyprowadzający się z domku wyłączonego spod kwaterunku może oddać klucze właścicielowi, gdyż kwaterunek nie dysponuje lokalami w w. w. domkach. Bardziej pożądane jest jednak przekazanie kluczy kwaterunkowi, który z kolei wręcza je właścicielowi.

Krytyki i docinki

Ubieraj się modnie

Przy ul. Nowomiejskiej 2, znajduje się jeden z punktów usługowych Spółdzielni Krawieckiej im. PKWN. Spółdzielnia ta reklamuje w oknie wystawowym swoje usługi, zapewniając, że można w niej modnie się ubrać. A jednocześnie, w tymże samym oknie wystawowym widnieją plansze, na których można zobaczyć mężczyznę w niemodnej, długiej jesionce. Jeśli tak szyje Spółdzielnia PKWN — to lepiej chyba... zrezygnować z jej usług!...

(j. kr.)

Felieton w przyp.

Kiedy nasz Czytelnik, Franciszek M., nabywał w Handlowym Domu Dziecka rajtuzy helanco dla swej pociechy, nie spodziewał się, ile mu, one sprawią kłopotu. Zaczęło się od tego, iż w czasie wkładania rajtuzy pękły. No cóż, zdarza się, widocznie jakaś wada w dzianinie — pomyślał nasz Czytelnik i czym prędzej udał się z reklamacją do Handlowego Domu Dziecka. Tutaj powitano go bardzo uprzejmie, przyjęto reklamację i powiedziano, żeby czekał cierpliwie na odpowiedź.

Nasz Czytelnik otrzymał ją po dwóch miesiącach, 11 marca br.

Handlowy Dom Dziecka zawiadamiał, że „reklamacja nr 6/K z dn. 13. I. 1964 r. na rajtuzy helanco została przez zakłady załatwiona odmownie, wobec czego rajtuzy zostają nabywcy odesłane".

Koniec. Kropka. Załatwiono po prostu odmownie, ale ani słowem nie wyjaśniono, dlaczego. Już nie chodzi na wet o 81 zł, które nasz Czytelnik wydał na rajtuzy. Chodzi o zwykłą grzeczność, która nakazuje by wyjaśnić klientowi dlaczego jego reklamacja nie mogła być uwzględniona. (j. kr.)

PIÓRKIEM poMIEŚCIE

— Na tych nie oświetlonych schodach można kark skręcić!

— Przecież jest karteczka, że trzeba uważać bo nie ma żarówki. W dzień, gdy jest widno, wyraźnie ją widać.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 10 KWIETNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Piosenka dnia. 8.34 Muz. poranna. 9.00 Aud. pt. „Szkoła walcząca". 9.30 Melodie ludowe. 9.40 Aud. pt. „Liczymy — mierzymy". 10.00 „Nowiny i nowinki muzyczne". 10.20 Koncert. 11.00 „Opowieści z wysp Indonezji". 11.56 Komunikat o stanie wód. 12.05 Wiadomości. 12.15 Rep. Redakcji Ekonomicznej. 12.30 Radioreklama. 12.45 „Swojskie melodie". 13.00 Aud. „Z piosenką jest nam wesoło". 13.20 Melodie i piosenki. 14.00 „Ludzie, lata, życie" fragment. 14.20 Koncert. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Słuchamy melodii. 15.40 Pieśni. 16.00 Radioreklama. 16.05 Kultura pilnie poszukiwana. 16.35 Program młodzieżowy „Moje miejsce w życiu". 17.00 Wiadomości. 17.05 Aud. Ośrodka Badania Opinii Publicznej. 17.15 Rep. literacki. 17.45 „Pięć minut o wychowaniu" 17.50 Uniwersytet Radiowy. 18.00 Koncert dnia. 18.50 Radioreklama. 19.00 Radiowy kurs nauki jęz. rosyjskiego. 19.15 „Ze wsi i o wsi". 19.30 „Rozmowy z posłami". 19.40 Śpiewa „Śląsk". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Program wieczoru. 20.35 Wieczór literacko-muzyczny. 21.35 Notatnik kulturalny. 21.45 Koncert życzeń. 22.25 Wspomnienie o wybitnej pianistce radzieckiej Rozie Tamarkinie. 22.50 Melodie na dobranoc. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Spotkania 64". 9.00 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 „Melodie i piosenki, których chętnie słuchamy". 10.30 Z życia Zw. Radzieckiego. 11.00 Fragm. z oper. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muz. ludowa. 12.45 (Ł) Rezerwy leżą na łąkach — kom. 12.55 (Ł) Chwila muzyki. 13.00 Szkice kaukaskie. 13.25 „Popioły" odc. 13.45 (Ł) Inf. dnia. 13.50 (Ł) Akt. łódzkie. 14.10 (Ł) „Nasza odpowiedź" kom. 14.20 (Ł) Piosenki i piosenkarze. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Dwa tańce Fischera. 15.10 Utwory chóralne. 15.30 Dla dzieci odc. pow. pt. „O psie, który jeździł koleją". 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiadomości. 16.05 „Ada Sari" aud. 17.00 (Ł) Melodie włoskie. 16.45 (Ł) Omów. programów. 16.50 (Ł) Radioreklama. 17.00 (Ł) Koncert. 17.30 (Ł) Akt. łódzkie. 17.50 (Ł) „Nasi reprezentanci" aud. 18.05 (Ł) Melodie, rytm i piosenka. 18.30 (Ł) Lopez: muzyka baletowa. 18.45 „W dewizowym kręgu". 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Transmisja koncertu. 20.00 Dyskusja literacka (w przerwie koncertu). 20.20 D. c. koncertu. 21.05 Z kraju i ze świata. 21.32 Wiadomości sportowe. 21.35 Muz. taneczna. 22.05 Słuch. „Aniołowie". 23.06 Radiowe Studio Piosenki. 23.30 Księżycowe melodie. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

10.55 Program dla szkół (kl. II) z cyklu — „Świat dookoła nas" pt. „Chorągiewki z bibułki". 16.58 Program dnia. 17.00 Wiadomości dziennika TV. 17.05 Program dla dzieci: 1. „Miś z okienka", 2. „Zrobimy to sami". 17.35 Łódzkie wiadomości dnia. 17.45 Film krótkometrażowy. 17.55 „Wielokropek" — tygodnik aktualności satyrycznych. 18.15 „W krzywym zwierciadle" — program publicystyczny. 18.45 „Malarz i piosenka" — film krótkometrażowy prod. radzieckiej. 19.20 Wszechnica TV — program z cyklu — „Ogniwa dziejów kultury" pt. „Narodziny baroku". 19.50 „Dobranoc". 20.00 Dziennik TV. 20.30 „Afera Heyde Savade" — film fabularny prod. NRD (od lat 14). 22.03 Wiadomości dziennika TV.

Zagłębie wygrało z Legią i Górnikiem
wyścig o wyjazd do Ameryki

Polski Związek Piłki Nożnej postanowił, że w tegorocznych rozgrywkach interligi amerykańskiej Polskę reprezentować będzie zespół Zagłębia Sosnowiec. Według opinii Wydziału Szkolenia PZPN — drużyna z Sosnowca, mająca w swoim składzie wielu młodych utalentowanych piłkarzy, w pełni zasługuje na to wyróżnienie. Przy typowaniu brano pod uwagę, że Polskę będzie reprezentował zespół należący do ligowej czołówki, który jeszcze nie występował w USA. Z rywalizacji **odpadły więc warszawska Legia oraz Górnik Zabrze.**

PZPN podpisał już umowę z organizatorem rozgrywek eliminacyjnych. Zagłębie otrzyma w USA pełne utrzymanie, ponadto organizator opłaci część kosztów przejazdu. PZPN natomiast za mecze zespołu Zagłębia w grupie eliminacyjnej uzyska 1.765 dolarów za każde spotkanie. Jeżeli Zagłębie, podobnie jak Górnik Zabrze rok temu, zakwalifikuje się do półfinałowych pojedynków między zwycięzcami dwóch grup, to PZPN otrzyma za dwa te spotkania łącznie 5.000 dolarów. Gdyby zespół sosnowiecki zakwalifikował się do finałowego meczu z praską Duklą, która jest obrońcą pucharu, to nasz związek piłkarski otrzymałby bez względu na wynik — 5.000 dolarów. Warunki finansowe są więc korzystne.

Mistrzostwa drużynowe kobiet
w tenisie stołowym

Lista zgłoszeń do drużynowych mistrzostw Polski w tenisie stołowym powiększyła się. Zapewniony jest już udział reprezentacji **Krakowa, Śląska, Gdańska, Kielc, Radomia, Zielonej Góry, Poznania, Rzeszowa i Lublina,** a organizatorzy oczekują, że udział w rozgrywkach wezmą także Warszawa, Bydgoszcz i Dolny Śląsk.

Tytułu mistrzowskiego broni drużyna Krakowa, w której skład wchodzą dwie wysoko notowane zawodniczki: **Radzko i Lida.** Najsilniejszym punktem zespołu Śląska będzie mistrzyni Polski, Noworyta, Poznania — **Maćkowiak,** a Rzeszowa — **Gwoździówna.** Jeśli nie zabraknie drużyny warszawskiej, w mistrzostwach wezmą udział wszystkie zawodniczki sklasyfikowane w pierwszej dziesiątce listy PZTS.

Łódź będzie reprezentowana przez dwa zespoły i drużynę juniorek. W skład I drużyny wchodzą: **Kwiatkowska, Bieniaszek, Losiak i Lisowska,** a drugiej — **A. Lasota, Górnaś i Szulc.** W drużynie juniorek wystąpią **G. Lasota, Zajączkowska, Guzikówna i Furmanik.**

Zawody odbędą się w sobotę i niedzielę w sali MDK. Początek w oba dni o godz. 10 i 16.

W Krakowie i Bydgoszczy
rozstrzygną się losy
liderów II ligi?

Najdotkliwszej porażki, bo aż 1:4, doznał w Łodzi w rundzie jesiennej wicelider tabeli II ligi, Zawisza, w meczu ze Startem. Do największych sukcesów piłkarzy Wawela, okupujących uporczywie ostatnią lokatę, należy niewątpliwie minimalna przegrana we Wrocławiu 0:1 z liderem tabeli, Śląskiem.

Przypominamy te wydarzenia, gdyż w nadchodzącą niedzielę dojdzie do spotkania tych przeciwników i na nich to głównie skupia się uwaga kibiców. Zasługują one na miano spotkań nr 1.

W rundzie rewanżowej pomyślniej wystartowała jedenastka Bałut. Wzbogaciła ona swój dorobek punktowy dwoma zwycięstwami i to bez straty bramki. Do patrujemy się w tym dowodu skuteczniejszej, niż to miało miejsce dotychczas, gry zmodernizowanej defensywy Startu. Pewniej gra bramkarz Rosiński, a Pawłowski w roli stopera zdaje egzamin z wynikiem pomyślnym. W tym czasie Zawisza zdołał już stracić trzy punkty, toteż czuje się mniej pewnie jako wicelider.

W Bydgoszczy zatem stawką meczu Zawisza — Start jest drugie miejsce w tabeli. Wprawdzie Zawisza góruje nad Startem trzema punktami, nie należy jednak zapominać, że łodzianie mają jeden mecz zaległy, a więc szanse na zdystansowanie rywala.

Wynik meczu z Zawiszą jest szczególnie ważny dla Startu również z tego względu, że depcze mu po piętach Garbarnia, dążąc do nawiązania ściślejszej łączności z czołówką. Co prawda Garbarni przypada w niedzielę rola niełatwa. Gra przecież w Krośnie z drużyną Karpat, z którą u siebie podzieliła się punktami, remisując 1:1. A Karpaty to przeciwnik trudny do pokonania na własnym terenie.

Wyraźnego pecha ma Wawel. Jeśli przegrywa, to najczęściej różnicą jednej bramki, jeśli zdobywa punkty, to w podobnym stylu. Może wreszcie skończy się zła passa piłkarzy krakowskich, może i na ich podwórku błyśnie słońce? A może właśnie w niedzielnym meczu ze Śląskiem uśmiechnie się do nich szczęście? Gdyby tak się stało, miłośnicy futbolu nie powinni być tym zaskoczeni.

Do meczu spod znaku walki o byt w lidze dojdzie w Gliwicach, gdzie miejscowy Piast gra z Lechem. Nie bez podstaw oceniliśmy dodatnio poziom gry drużyny gliwickiej w meczu ze Startem. Zwycięstwo nad znacznie wyżej notowanym GKS Katowice skwitowało udzielony jej kredyt zaufania. Obecnie przed Piastem zarysowują się dość realne szanse uniknięcia degradacji, gdy spotkanie rundy jesiennej Piast przegrał z Lechem minimalnie 1:2.

W pozostałych meczach niedzielnych grają: Górnik — Raków (3:1), Lublinianka — Lechia (0:3), GKS Katowice — Polonia (4:5) i Cracovia — Stal (1:0).

Rm.

Warszawa wygrała turniej ODH
Łódź na trzecim miejscu

Turniej hokejowy drużyn ODH zakończył się zajęciem pierwszego miejsca przez Warszawę, która w decydującym spotkaniu pokonała Łódź 4:3 (1:0, 3:1, 0:2). Do porażki łodzian przyczynił się wyjątkowo słabo grający w tym dniu Kosyl w bramce, który zawinił co najmniej dwie bramki. Gdy miejsce jego zajął Woch, drużyna poczuła się pewniej i gra potoczyła się inaczej. Niestety, stało się to dopiero w ostatniej tercji.

Hokeiści Warszawy nie ustępowali łodzianom w szybkości, a górowali nad nim dokładniej przeprowadzanymi akcjami. — Bramki dla zespołu łódzkiego uzyskali Lejczyk, Leszczyński i Białynicki, a dla Warszawy po dwie bramki zdobyli Trzęśniewski i Góralczyk.

Mecz Nowy Targ — Bydgoszcz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem hokeistów z Podhala 7:1 (3:1, 3:0, 1:0). Bydgoszczanie nie zasłużyli na tak wysoką porażkę. Decydującą rolę odegrała tutaj większa rutyna drużyny z Podhala, w której grało kilku zawodników pierwszoligowych. Bramki dla zwycięzców uzyskali Słowakiewicz i Klocek po 2, Pysz, Kacik i Rusinowicz po jednej. Dla Bydgoszczy jedyną bramkę uzyskał Nowak.

Ponieważ w dwóch pozostałych meczach Katowice wygrały z Opolem 7:2 (3:0, 4:0, 0:2), a Kraków z Toruniem 7:3 (0:1, 6:1, 1:1), kolejność drużyn w pierwszej czwórce jest następująca: 1) Warszawa 5 pkt. 13:5 br., 2) Nowy Targ 4 pkt. 11:10 br., 3) Łódź 2 pkt. 13:6 br. i 4) Bydgoszcz 1 pkt. i 2:7 bramek. Dalsze miejsca zajęły: 5) Katowice, 6) Kraków, 7) Opole i 8) Toruń.

Dziękujemy za pamięć

Otrzymaliśmy wczoraj piękną pocztówkę z Afryki od kolarzy Startu, którzy brali udział w wyścigu dookoła Tunezji.

Jutro o godz. 17
w Pałacu Sportowym
„Pożegnanie zimy" i wielki bal na lodzie

Jutro o godz. 17 w Pałacu Sportowym odbędzie się dawno zapowiadana impreza sportowa pod nazwą „Pożegnanie zimy". Urozmaicą ją recytacje wyjątków prozy Jana Parandowskiego i utwory Kazimierza Wierzyńskiego.

Głównym punktem programu będą występy łyżwiarzy. Wiemy, że łyżwiarstwo figurowe cieszy się w Łodzi dużą popularnością i należy oczekiwać, że trybuny hali sportowej zapełnią się szczelnie publicznością. Łyżwiarze nasi czynią coraz wyraźniejsze postępy.

Na zakończenie wieczoru odbędzie się wielki bal na lodzie.

Finał turnieju tenisa stołowego
2 puchary czekają na zwycięzców

Rozgrywki eliminacyjne w grupie szkół podstawowych oraz w konkurencji dziewcząt zostały już zakończone i w dniu 11 kwietnia (sobota), w sali MDK najlepsi przystąpią do finałów.

W grupie szkół podstawowych rozgrywki stoją na bardzo wysokim poziomie, a dominują, jak dotąd, uczniowie Szkoły 91. Wśród dziewcząt bardzo dobrze spisały się Gołębiowska i Klepaczka, które na nasz turniej przyjeżdżają z Rawy Mazowieckiej oraz Tosik i Grzelczak, obie ze Szkoły Podstawowej nr 112. Ponadto w rozgrywkach dziewcząt udział wezmą: Furmanik Zas, Szkoła Handl., A. Lasota VIII LO, Guzikówna Szkoła Podst. 91, G. Lasota Szkoła Podst. 151. Tak więc wśród dziewcząt zdecydowanie triumfowały uczennice szkół podstawowych, z których aż 6 weszło do finału; szkoły średnie reprezentowane są w nim tylko przez 2 zawodniczki.

W grupie szkół podstawowych do ostatecznej rozgrywki o Puchar KŁ ZMS przystąpią: Liszke, K. Marszałek, Rosiak, Matuszewski, Jóźwiak, Łojko, wszyscy ze Szkoły Podst. 91, Lewandowski, Kisiel, Gil — wszyscy ze Szkoły Podst. 78, Jedynak i Chlewicki ze Szkoły Podst. 114, Saganowski Szkoła Podst. 34, Fisz Szkoła Podst. 98, Klepaczka, Rawa Maz., Grzelczak Szkoła Podst. 112, Meewaldowski Szkoła Podst. 47.

W konkurencji drużynowej prowadzi Szkoła Podst. 91 — 61 pkt., przed Szkołą Podst. 98 — 45 pkt., Szkołą Podst. 112 — 43 pkt., Szkołą Podst. 78 — 42 pkt.

Dziś o godz. 16 rozpoczynają się w sali AZS, ul. Lumumby 22, eliminacje w grupie szkół średnich.

Przypominamy, że rozgrywki finałowe odbędą się 11 i 12 kwietnia w sali MDK w czasie drużynowych mistrzostw Polski kobiet.

O godzinie rozgrywek finałowych powiadomimy w sobotę.

CO? Gdzie? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	07
Pogot. Ratunkowe	09
Straż Pożarna	08
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Inform. kolejowa	581-11
Inform. telefoniczna	03

TEATRY

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.15 **„Romeo i Julia"**

TEATR NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19.15 **„Zamieć"**

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g 20 **„Całe życie"**

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19 **„Nagi król"**

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) g. 17.30 **„Dziecko gwiazdy"**

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 **„Maski mistrza Fantaski"**

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) g. 19.30 **„Jadzia wdowa"**

STS „PSTRĄG" (Wólczańska 74) godz. 20 **„Lampa Alladyna"**

WYSTAWY

SALON FOTOGRAFIKI ŁTF (A. Struga 2) — Wystawa fotografiki Janusza Hereźniaka pt. „Przyroda", czynna od 13 do 18.

BWA (Piotrkowska 102) Wystawa malarstwa prof. Czesława Rzepińskiego. Czynna od 10 do 18.

KAWIARNIA PWSSP (Narutowicza 77) Wystawa prac studentów PWSSP

* * *

PALMIARNIA — g. 10—16

* * *

ZOO (ul. Konstantynowska 6-10) czynne od g. 9—17.

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36). Czynne g. 9—15

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa: „Ziemia łęczycka i sieradzka w Tysiącleciu Państwa Polskiego" g. 12—16

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) g. 10—17

MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy „Tkanina polska w zbiorach muzeum", „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego" czynne g. 10—17.

ODCZYTY

◎ Godz. 16 — Dom Kultury Dzieci i Młodzieży (Zawiszy 39) zaprasza na prelekcję mgr Radomskiego pt. **„Bitwy morskie i lotnicze II wojny światowej"**

◎ godz. 18 — w Klubie Technika NOT (Piotrkowska 102) — prof. dr E. Dąbrowski wygłosi odczyt nt. **„Zakład pracy jako środowisko wychowawcze"** (w świetle uchwał XIII Plenum KC PZPR).

◎ Godz. 19.30 w Klubie Ludowym (Więckowskiego 13) **wieczór poświęcony pamięci Adama Morewskiego — nestora sceny żydowskiej.**

◎ Godz. 18 — Archiwum (Pl. Wolności 1) odczyt doc. dr Tadeusza Słowikowskiego pt. **„Nauczanie historii na Uniwersytecie Jagiellońskim w pierwszej połowie XIX wieku".**

◎ Godz. 17.30 w ŁDK (Traugutta 18) odczyt doc. dr Kazimierza Zygulskiego nt. **„Młodzież we subkultury, ich społeczna rola i perspektywy".**

◎ Godz. 16 TPP-R Dzielnicy Widzew (Szpitalna 5-7) odczyt nt. **„Dwadzieścia lat polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej"** wygłosi mgr J. Dworniak. Wstęp wolny.

◎ Godz. 18 w Klubie TPP-R (Narutowicza 28) mgr J. Jatczak wygłosi odczyt nt. **„Radzieckie osiągnięcia i perspektywy w badaniach przestrzeni kosmicznej".**

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert symfoniczny — Ork. i Chór PFL. Dyrygent — Stefan Marczyk. Soliści — Delfina Ambroziak, Pola Lipińska, Adam Szybowski. Program: Brahms — Wariacje na temat Haydna, Corelli-Machl — La Folia. Szymanowski — „Stabat Mater".

KINA

POLONIA — **„Gwiazda szeryfa"** od lat 12 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30 20

WISŁA — **„Śmierć nazywa się Engelchen"** od lat 16 (czesk.) godz. 10, 12.30, 15, **„Dziwna dziewczyna"** od lat 16 (jug.) godz. 17.30, 20

WOLNOŚĆ — **„Krzyk strachu"** od lat 16 (ang.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.

WŁÓKNIARZ — **„Koniec naszego świata"** (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19

ZACHĘTA — **„Cudotwórczyni"** od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, **„Harakiri"** (panorama) od lat 16 (jap.) godz. 17.30 20

ADRIA (Piotrkowska 150) **„Byłem Montgomerym"** od lat 12 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30 (20 seans zamknięty)

CZAJKA (Pionowa 18) **„Dwie strony medalu"** (ang.) od lat 16 godz. 17, 19

DKM (Nawrot 27) **„Przygoda noworoczna"** (pol.) od lat 16 godz. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kaliski) **„Dwa baranki"** od lat 9 (czesk.) godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

ENERGETYK (Al. Politechniki 17) **„Bitwa pod piramidami"** (radz.) od lat 12 godz. 17, **„Sprawa Niny B."** (franc.) od lat 18 godz. 19

GDYNIA (Tuwima nr 2) **„Telefon towarzyski"** (panorama) od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

HAŁKA (Krawiecka 3-5) **„Zabawa na sto dwa"** od lat 12 (ang.) godz. 16, 18, **„Z rąk do rąk"** od lat 18 (NRF) g. 20

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) **„Czerwony atrament"** od lat 16 (węg.) g. 19

ŁDK (Traugutta nr 18) **„Sami zakochani"** (wł.-franc.) od lat 16, g. 14.45 **„Klimaty"** (franc.) od lat 18, g. 17, 20

MEWA (Rzgowska nr 94) **„Czarny monokl"** (fr.) od lat 16 godz. 16, 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) **„Yokmok"** od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Zdobywcy nieba"** od lat 12 (radz.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) **„Milioner bez grosza"** od lat 14 (ang.) godz. 15.45, 18, 20.15

ODRA (Przędzalniana 68) **„Byłem Montgomerym"** (ang.) od lat 12 godz. 16.45, 19

OKA (Tuwima 34) **„Zawrót głowy"** (USA) od lat 16 godz. 15, 17.30, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) **„Jak zdobyć męża"** (panorama) od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

POKÓJ (Kazimierza nr 6) **„Siedmiu wspaniałych"** od lat 14 (USA), (panorama) godz. 15.15, 17.45 20.15

POPULARNE (Ogrodowa 18) **„Dom na rozstajach"** (radz.) dozw. od lat 12, godz. 16.30, 19

POLESIE (Fornalskiej 37) **„Pięć dni, pięć nocy"** (NRD) od lat 12 godz. 17, 19

ROMA (Rzgowska nr 84) **„Naprawdę wczoraj"** (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

SOJUSZ (Płatowcowa 6) **„Ostatni kurs"** od lat 16 (pol.) godz. 17, 19

STUDIO (Lumumby 7-9) **„Zwariowane lotnisko"** od lat 12 (radz.) dod. **„Garnizon"** godz. 17.15 19.30

STYLOWY — STUDYJNE **„Słońce świeci dla wszystkich"** od lat 14 (radz.) dod. **„Nasz malarz Orłowski"** (do 10. 4. 64 r.) godz. 15.45, 18, 20.15

TATRY (Sienkiewicza 40) **„Skrzyżowane szpady", „Romantyczna przygoda", „Kot i syrenka", „Dzielna czubatka", „Pięć zajączków", „Lokomotywa"** godz. 16, 17 **„Gdzie jest generał"** od lat 12 (pol.) godz. 18, 20.15

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Łagiewnicka 120, Plac Wolności 2, Rzgowska 51, Gdańska 23 Narutowicza 42.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 32, tel. 243-43 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Polesia oraz z III Rejonowej Poradni „K" z Widzewa, ul. Szpitalna 6. **Szpital im. H. Wolf,** ul. Łagiewnicka 34-36, tel. 530-02 — z Bałut oraz z 10 Rejonowej Poradni „K" ul. Zbocze 18. **Szpital im. H. Jordana,** ul. Przyrodnicza 7-9, tel. 511-70 — ze Śródmieścia. **I Klinika AM,** ul. Curie-Skłodowskiej 15, tel. 201-07 — z Górnej oraz z 12 Rejonowej Poradni „K" z Widzewa, ul. Szpitalna 6.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Jonschera ul. Milionowa 14.

Chirurgia Północ — Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopernickiej, Sporna 36-50.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM ul. Żeromskiego 113

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie w godz. 19 do 5 na nr telefonu 444-44.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4.

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

Bohdan Arct **(64)**

Nagle Peter rzucił się do przodu, zamachnął laską raz i drugi, uderzył nią kilkakrotnie coś znajdującego się na ziemi. Po chwili odwrócił się do kolegów i podniósł laską długi, cienki kształt. Był blady, co przebijało spod opalenizny i zarostu.

— Zapamiętajcie sobie wygląd tego diabelstwa — powiedział. — To jest nasz „przyjaciel" kraut.

— O Jezu... — stęknął Alcock.

Powlekli się dalej w milczeniu, tylko Tanner, przechodzący obok zabitego krauta, splunął na niego z obrzydzeniem. Wytrwale podążali ścieżyną, przystawali, czasem przysiadali na wilgotnym, parującym gruncie. Czasem udawało im się zerwać jadalne jagody i owoce. Często czekali na Duvala, którego stan pogarszał się z godziny na godzinę.

Po południu Peter zatrzymał się, pociągnął nosem. Poczuł delikatny zapach palącego się drzewa sandałowego. Oznaczało to, że znaleźli się w pobliżu jakiejś wioski.

Podeszli bliżej i ukryci w gąszczu obserwowali. Ujrzeli kilkanaście szałasów i paru kręcących się dokoła nich krajowców. Najbardziej jednak zainteresowała ich studnia, z której ciemnoskóre kobiety czerpały wodę do drewnianych wiader.

— Chodźmy tam, chodźmy prędzej! — jęknął Alcock. — Tam jest woda, tam jest życie...

— Tam mogą być Japończycy — zauważył Shannon.

— Z pomocą boską nic nam się nie stanie.

— By Jove, stul pysk, nabożny bracie! Nie ty rozkazujesz!

Był to prawdziwy paradoks. Bez ludzi i ich pomocy nie mogli dłużej posuwać się w dżungli, musieli zginąć. Do ludzi jednak nie można było się zbliżać, bo ludzie mogli zabić lub zdradzić!

Za poradą Petera odczekano, aż zapadła podzwrotnikowa noc, a niebo pokryło się miliardami gwiezdnych światełek. Czekanie nie było łatwe, wymagało wielkiego samozaparcia. Przez cały czas patrzyli, jak w wiosce pito czystą, zimną wodę!...

Gdy w wiosce ucichło, podkradli się do studni i długo delektowali cudownym nektarem. Pili, opryskiwali się, oblewali. Koło studni leżała wielka sterta jadalnych korzeni jamu. Nabrali je w garście, upychali po kieszeniach, wypełnili nimi chusty z głów i znikli w dżungli jak duchy.

— To była uczta — zauważył słabym głosem Duval. — W dodatku tania.

— Nawet zupełnie darmo — odparł wesoło McNeill. — Ale ty, Henri, nic nie jadłeś.

— Nie mam apetytu, mon cher *).

Shannon wyprowadził ich daleko od wioski. Odnaleźli stosowne drzewa, wdrapali się i jak poprzednio, przywiązawszy się lianami, przeżuwszy korzenie jamu, zapadli w sen.

Peter bardzo źle spał tej nocy. Drzewne legowisko było nader niewygodne, w dodatku męczyły go zjawy, prawdziwe zmory, widziadła. Ponownie przeżywał ucieczkę z Pasir Pandziang, wyłamywał wraz z Vincentem bramę obozu, podpierał rannego Hitchcocka, wyrywał polskiego marynarza z paszczy rekina, pilotował holenderski hydroplan i leciał nim do Singapuru na Półwysep Malajski. Potem kabina Dorniera poczęła się kurczyć, przemieniła się w kabinę „B, jak Betty". Peter ruszył w niej na spotkanie wrogich samolotów. Leciał wyżej i wyżej, i nagle dokoła niego pojawiły się „Zero". Było ich bardzo wiele, podlatywały blisko, w każdym siedział kapitan Teruci i wywijał błyszczącą szablą. Znikąd wyprysnęła maszyna „W jak whisky", major McLochlon ogromną fajką począł grzmocić po głowach Teruci. Bił ich tak długo, aż jeden po drugim spadali w dół, niknęli w zamglonym powietrzu. Już tylko jeden „Zero" kręcił się dokoła Petera. Z jego kabiny wyjrzała znajoma twarz porucznika Kirujamo Dekko. Japończyk trzymał w dłoni trzepoczący się na wietrze drzeworyt mistrza Harunobo. — Nie zabijaj go, McLochlon — krzyknął Peter do majora. — To Dekko, mój kolega z gimnazjum! — McLochlon skinął głową i wsadził fajkę w usta, a „Zero" porucznika Kirujamo podszedł jeszcze bliżej i nagle rzygnął w kierunku Petera wystrzałami karabinów maszynowych. — Co robisz, Dekko?! To ja, Peter! Peter Shannon z Royal College of Sydney! — Pociski Japończyka zapaliły „B, jak Betty". Peter zwinął się w ciasnym korkociągu, ale nie mógł z niego maszyny wyprowadzić. Szarpnął za pasy kabiny, wyrzucił owiewkę i otworzył spadochron. Spadł prosto na rosnący w oczach prostokąt zieleni, w środku którego stał niewielki biały domek o czerwonym dachu. Z drzewa domku wypadła postać kobiety z rozwianymi czarnymi włosami, tuż za nią Teruci z wściekle wykrzywioną twarzą, z szablą w dłoni. Teruci wyciągnął rękę, chwycił za czarne sploty. Szarpnął. Peter chciał krzyknąć, ale był jakby sparaliżowany, nie zdołał wydobyć głosu, a spadochron unosił go dalej i dalej od ziemi, szedł teraz w górę. Obraz na ziemi malał, postacie przemieniały się w maleńkie figurki i tylko głos Betty brzmiał coraz donośniej, coraz przenikliwiej... Peter przeciągnął dłonią po spoconej twarzy i otworzył oczy. Dokoła panowała grobowa ciemność, w oddali, w głębi dżungli, ciągle rozlegał się przenikliwy, piskliwy wrzask małp.

(Dalszy ciąg nastąpi)

*) Mój drogi.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego i sekretarz redakcji 307-26. Sekretariat 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział społeczny 341-10. Dział woj. 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy. 208-95. Dział kult. i dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 10—12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do g. 15.30, sobota do g. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

F-19 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. Br.